

# Big Cyc, Słoiki

Najechali na Warszawę niczym horda Genghis Khana  
Na furmankach, w dobrych autach ciągną od samego rana  
Zakręcone w szklanych słojach mają całe swoje życie  
Bigos, grzyby, kompot z jabłek  
I tak podbić chcą stolicę, stolicę, stolicę

Słoiki, pobrzękują w stolic  
Słoiki, pobrzękują w stolic  
Słoiki, pobrzękują w stolic  
Oko za oko, wek za wek  
/2x

Tak jak szpiedzy w czasie wojny  
Pod drogimi ubraniami ukrywają swą tożsamość  
Pobrzękując słoikami  
Kiedy stoisz w Jankach w korku ? czasem trudno w to uwierzyć  
Słoikowcy w noc piątkową powracają do macierzy, macierzy, macierzy

Słoiki, pobrzękują w stolic  
Słoiki, pobrzękują w stolic  
Słoiki, pobrzękują w stolic  
Oko za oko, wek za wek  
/3x